

Sygn. akt V KK 318/15

POSTANOWIENIE

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Jan Bogdan Rychlicki

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika,

w sprawie **T. S.**

skazanego z art. 280 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 marca 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 14 kwietnia 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ż.

z dnia 23 listopada 2012 r.,

1. oddała kasację;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adwokata J. J. - Kancelaria Adwokacka kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji;

3. zwalnia skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

T. S. został oskarżony o to, że w nocy na 13 października 2001 r. w J., woj. L., działając w zamiarze przywłaszczenia zawartości samochodu ciężarowego marki mercedes nr rej. [...], w postaci różnego gatunku papierosów, artykułów chemicznych oraz kart telefonicznych o łącznej wartości 200 tys. zł, należących do PHU D. w J., wszedł do wnętrza pojazdu, a następnie zagroził pozbawieniem życia interweniującemu i usiłującemu przeciwdziałać kradzieży dozorca T. P., po czym zabrał wspomniany towar w ten sposób, że wyjechał samochodem z terenu zakładu FMB Z., gdzie pojazd ten był zaparkowany, przy czym po wyjęciu ładunku porzucił pojazd w miejscowości L., tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

W sprawie tej Sąd Rejonowy w Ż. orzekał trzykrotnie, przy czym każdy kolejny wyrok został uchylony w drugiej instancji przez Sąd Okręgowy w Z., a sprawę przekazywano do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Orzekając po raz czwarty Sąd Rejonowy w Ż. wyrokiem z dnia 23 listopada 2012 r., sygn. II K .../12 uznał oskarżonego za winnego tego, że w nocy na 13 października 2001 r. w J., działając w zamiarze przywłaszczenia zawartości samochodu ciężarowego mercedes nr rej. [...] w postaci różnego gatunku papierosów, artykułów chemicznych oraz kart telefonicznych o łącznej wartości 186 715, 75 zł, a należących do R. D. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą PHU D. w J., wszedł do wnętrza pojazdu, a następnie zagroził pozbawieniem życia interweniującemu i usiłującemu przeciwdziałać kradzieży dozorca T. P., po czym zabrał wspomniany towar w ten sposób, że wyjechał samochodem z terenu zakładu Z., gdzie pojazd był zaparkowany, przy czym po wyjęciu ładunku porzucił pojazd w miejscowości L. – tj. popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności. Nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia części szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 126 715,75 zł.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. VII Ka .../13 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Ten ostatni wyrok zaskarżył kasacją obrońca oskarżonego. Po jej rozpoznaniu Sąd Najwyższy uchylił prawomocny wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Z. w postępowaniu odwoławczym

(wyrok SN z dnia 27 marca 2014 r., sygn. V KK 331/13). W uzasadnieniu Sąd Najwyższy uznał za niezbędne uzupełnienie postępowania dowodowego w takim zakresie, w jakim to było dopuszczalne w postępowaniu odwoławczym, wskazując jakich konkretnie czynności procesowych należy dokonać.

Po przeprowadzeniu dowodów, zgodnie ze wskazaniem zawartym w tym ostatecznym orzeczeniu, Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. VII Ka .../14 ponownie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji, przy uznaniu apelacji oskarżonego i jego obrońcy za oczywiście bezzasadne.

Prawomocny wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony kasacją przez obrońcę T. S. Podniesiono w niej zarzut rażącej obrazy prawa procesowego, mającej istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającą na przekroczeniu swobodnej oceny dowodów, z naruszeniem zasady *in dubio pro reo* i ustaleniu, że zgromadzony materiał dowodowy, a przede wszystkim zeznania świadka T. P. pozwalają na przyjęcie sprawstwa oskarżonego, podczas gdy zeznania tego świadka w postępowaniu uzupełniającym, jak i na poprzednim etapie procesu, w świetle pozostałych dowodów nie dają możliwości ustalenia winy oskarżonego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie prawomocnego wyroku i uniewinnienie T. S. od popełnienia zarzuconego mu czynu z uwagi na oczywiście niesłuszne skazanie, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego, z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Z. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Uchylając prawomocny wyrok Sądu Okręgowego z dnia 23 listopada 2013 r. Sąd Najwyższy wskazał kierunek dalszego postępowania w instancji odwoławczej. Zobowiązał Sąd Okręgowy do przeprowadzenia uzupełniających dowodów, które, jak zaznaczono w uzasadnieniu, powinny odnosić się tylko do jednej okoliczności faktycznej, a ściśle do rozpoznania oskarżonego przez pokrzywdzonego w pierwszej fazie postępowania przygotowawczego, przy czym zakres postępowania

uzupełniającego nie mógł naruszać zasad określonych w art. 452 § 1 i 2 k.p.k. w ówczesnym brzmieniu. W wykonaniu tych zaleceń przed Sądem odwoławczym przesłuchano w charakterze świadków byłego funkcjonariusza policji w Komisariacie W. S. i byłą prokurator Prokuratury Rejonowej A. Z. Przesłuchania te nie doprowadziły do ustalenia nowych okoliczności dotyczących czynności okazania świadkowi T. P. wizerunku oskarżonego umieszczonego w zestawie dziewięciu zdjęć z zasobów służbowych miejscowej jednostki Policji. Świadkowie, po upływie kilkunastu lat nie pamiętali szczegółów tej czynności. Z ich przekazu wynikało to tylko, że „wytypowanie” zdjęć przed okazaniem T. P. nastąpiło w oparciu o podawane przez świadka cechy fizyczne poszukiwanej osoby, a wskazując zdjęcie z wizerunkiem oskarżonego T. P. nie miał wątpliwości co do trafności rozpoznania. Nie przyniosło też zakładanego rezultatu dodatkowe przesłuchanie świadka T. P., gdyż potwierdził on tylko tę wersję zeznań, którą przedstawiał na rozprawie poprzedzającej wydanie przez Sąd Rejonowy wskazanego wyżej wyroku z dnia 23 listopada 2012 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ponownie rozpoznał obie apelacje wniesione od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 23 listopada 2013 r. Zgodnie ze wskazaniami Sądu Najwyższego zawartymi w wyroku „uchylającym” Sąd odwoławczy pominął przy kontroli wyroku Sądu pierwszej instancji te fragmenty opinii biegłej psycholog K. H., w których zawarte były bezpośrednie sugestie co do wiarygodności poszczególnych wersji zeznań T. P., a poprzestał na częściach opinii, w których biegła, zgodnie z rolą wyznaczoną w art. 192 § 2 k.p.k., charakteryzowała uwarunkowania psychologiczne funkcjonowania T. P. w charakterze świadka w kolejnych stadiach postępowania karnego.

W wyroku wydanym po uzupełnieniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy w żadnym zakresie nie orzekał reformatoryjnie. Odrzucając wszystkie zarzuty obu apelacji, szczegółowo odniósł się do każdego z nich. Drobiazgowo weryfikował oceny Sądu *meriti* dotyczące każdego z zeznań T. P., które złożył w toku całego postępowania, a także wszystkich czynności procesowych, w których świadek ten rozpoznał oskarżonego jako sprawcę rabunku. W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do podważenia oceny dowodów i ustaleń faktycznych przyjętych w wyroku Sądu pierwszej instancji.

W tym stanie rzeczy zarzut podniesiony w kasacji, wskazujący na obrazę art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., jawi się jako ukierunkowany do wyroku Sądu pierwszej instancji. Wszak to, czy w ocenie dowodów przekroczone granice swobody zakreślone w art. 7 k.p.k., było przedmiotem rozważań w postępowaniu odwoławczym. Jeśli zatem po utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Rejonowego obrońca oskarżonego sformułował zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w kasacji, to oznacza, że zmierzał do wywołania ponownej kontroli wyroku Sądu pierwszej instancji, co jest proceduralnie niedopuszczalne.

Co prawda, nie jest z góry wykluczone, że Sąd odwoławczy może uchybić przepisom art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. nawet wtedy, gdy utrzymuje w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji. Do naruszenia tych norm doszłoby wtedy, gdyby Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji zaprezentował rozumowanie niepoprawne logicznie, bądź też ignorujące wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, czy wręcz rozstrzygałby nie dające się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. W kasacji skarżący nie wykazał jednak, że wyrok Sądu Okręgowego jest obciążony takimi uchybieniami. Ogólnie natomiast utożsamiał niejako wyroki sądów obu instancji, jako rozstrzygające w taki sam sposób o winie oskarżonego, co potwierdza tylko wniosek, że składając kasację skarżący dążył do ponowienia apelacyjnej kontroli wyroku Sądu Rejonowego.

Odnosząc się już konkretnie do zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. należy zauważyć, że Sąd odwoławczy w ogóle nie miał sposobności rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości. Sytuacja w której należałoby stosować regułę określoną w art. 5 § 2 k.p.k. wystąpiłaby wtedy, gdyby Sąd Okręgowy, uznając zasadność zarzutów apelacji, dostrzegł wątpliwości co do istotnych faktów i przy braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Tymczasem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd odwoławczy nie miał potrzeby orzekania w sposób podany w tym przepisie wobec niestwierdzenia określonych w art. 5 § 2 k.p.k. warunków procesowych.

Autor kasacji nie wykazał też, że kontrolę apelacyjną ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia o winie przeprowadzono w sposób dowolny, a tym samym naruszający art. 7 k.p.k. Trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy miał w polu widzenia wszystkie trzy wersje zeznań świadka T. P., podawane w kolejnych

stadiach postępowania. Uznał, że oceny wiarygodności każdej z nich, dokonane przez Sąd Rejonowy są logiczne, uwzględniają wskazania doświadczenia życiowego, a przy tym korelują ze spostrzeżeniami biegłej psycholog co do cech osobowościowych świadka, które w ocenie sądu *meriti*, wywołały zmianę jego postawy w toku procesu. W obrazie psychologicznym świadka T. P. podkreśla się jego nieodporność na stres i traumatyczne przeżywanie sytuacji, w których odczuwa on zagrożenie. To wyjaśnia opóźnioną reakcję na kradzież samochodu ze strzeżonego przez niego terenu w sytuacji, gdy sprawca groźbą sparaliżował jego wolę przeciwdziałania i to tak skutecznie, że przez pewien czas po zdarzeniu świadek utrzymywał, że w ogóle nie widział przebiegu kradzieży. Zmienił jednak postawę, gdy ochłonął. Wtedy, po okazaniu wizerunku, a następnie osoby oskarżonego, rozpoznał go jako sprawcę w sposób kategoriyczny zarówno w śledztwie, jak i na rozprawie sądowej. Po upływie dłuższego czasu, przy przeciągającym się postępowaniu sądowym, doszło w jego zeznaniach do zmiany. Świadek twierdził już, że w czasie krytycznego zdarzenia nie miał warunków do rozpoznania sprawcy, gdyż jego twarz była zamaskowana. Nigdy jednak nie tłumaczył zmiany zeznań presją, czy choćby sugestią ze strony osób przesłuchujących, ani też groźbami ze strony oskarżonego w toku postępowania karnego. W ocenie Sądu odwoławczego, przy uznaniu za niewiarygodną tej ostatniej wersji zeznań podanej po upływie długiego czasu od zdarzenia, niezależnie od innych argumentów, trafnie przywołano te fragmenty diagnozy biegłej psycholog, w których wskazano na mały zasób pamięci trwałej u świadka, skłonność do konfabulacji, a także na brak elementarnej racjonalności w wyjaśnianiu przez niego powodów odwołania zeznań poprzednich.

Nie bez znaczenia dla sądów, które orzekały w obu instancjach było to, że T. P. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 20 grudnia 2004 r., sygn. II K .../04 za to, że w dniu 7 kwietnia 2004 r., będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka przez Sąd Rejonowy w sprawie przeciwko T. S., pouczonej o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, zeznał nieprawdę, że nie widział sprawcy napadu w dniu 12 października 2001 r. na terenie fabryki Z. w J., gdyż był on zamaskowany, podczas gdy w rzeczywistości widział i zapamiętał, że był to T.S. – tj. za czyn z art. 233 § 1 k.k. Wyroku tego T. P. nie zaskarżył .

Wszystkie te okoliczności i uwarunkowania miał na uwadze Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu zarzutów apelacji. Uznał w konsekwencji, że przekonanie Sądu pierwszej instancji o wiarygodności zeznań T. P., w których obciążył oskarżonego jako sprawcę rozboju, mieści się w granicach przysługującej mu z mocy art. 7 k.p.k. swobodnej oceny dowodów. Swoje stanowisko w tym względzie Sąd Okręgowy wyłożył w obszernym, wszechstronnym uzasadnieniu. W konkluzji należy więc stwierdzić, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k., który miałby obarczać wyrok Sądu drugiej instancji, jest także bezzasadny.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy T. S., a o zwolnieniu oskarżonego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

O zasądzeniu wynagrodzenia na rzecz obrońcy wyznaczonego z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji orzeczono na podstawie art. 29 ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze.

eb